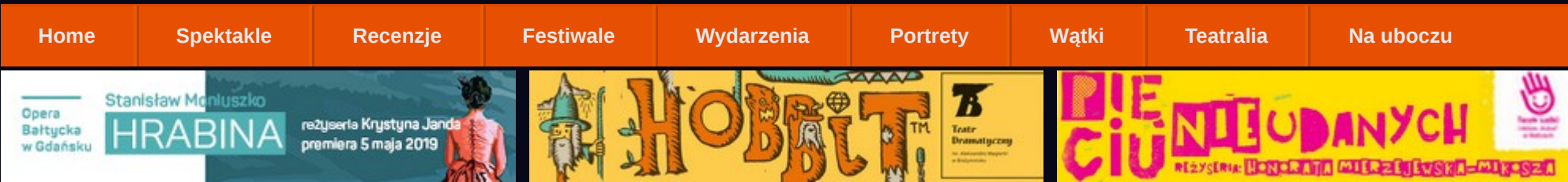




1881 - 2019
JESTEŚMY Z WAMI 138 LAT

footem
KATOWICE



Zakończył :



Hrabina XXI wieku

"Hrabina" - reż. Krystyna Janda - Opera Bałtycka w Gdańsku

Historia ta znana jest nam od lat, a suknia tytułowej Hrabiny rozzdzierana już była setki razy, jednak nigdy nie mieliśmy do czynienia z balem w centrum galerii handlowej! Reżyserka Krystyna Janda postanowiła przenieść losy bohaterów opery Moniuszki w teraźniejsze realia i tak jak twórca dzieła wraz z autorem libretta, Włodzimierzem Wolskim, wytknąć współczesnym ich słabości.

W królestwie Hrabiny (Monika Świostek), gdzie na hasło „promocja” panuje powszechne podekscytowanie, a odbicie twarzy mieszczan, można dostrzec tylko w ekranie smartfonów, spotykamy Podczaszyca (Dominik Kujawa) i Dwidzi (Rafał Żurek). Ten drugi zadurzony jest w tytułowej bohaterce, o której względy rywalizuje z Kazimierzem (Łukasz Załęski), prostym, skromnym żołnierzem. Dwidzi, jako osoba o bardziej wyrazistym charakterze, króluje na salonach. Jednak Hrabina przychylnym wzrokiem spogląda w stronę Kazimierza, w którym, masz Ci los, podkochuje się Bronia (Katarzyna Nowosad)- niepozorna dziewczyna, krewna Hrabiny, wysłana na dwór, aby nauczyła się oglądy i obycia w towarzystwie.

Wdzięki młodej prowincjuszki nie uchodzą uwagi Podczaszyca, który łakomie zerka na urokliwą niewiastę. Warto dodać, że jest on stryjem Dwidzi, a zarazem dobrym znajomym dziadka Broni, Chorążego(Robert Ulatowski). W tej gęstej sieci miłosnych połączeń, niczym jak w sukni Hrabiny, nie sposób się nie zaplątać i doprowadzić do kraksy. Lecz zanim jeszcze to nastąpi część bohaterów musi zaspokoić swoją próżność na balu. Wśród plotek, blasku fleszy i luksusowych atrakcji, tylko trzy postacie, czują się nieswojo. Bronia, Chorąży i Kazimierz, który przez nieuwagę rozrywa kilkumetrowy, zjawiskowy tren sukni Hrabiny, doprowadzając ją do wściekłości i kończąc tym samym bal. Gdy po czasie wszyscy ponownie spotkają się w dworku Chorążego, dawne sentymenty arystokratki do Kazimierza powracają. Tym razem jednak Podczaszy, widząc jak daremne są jego starania o Bronię, kochającą młodego Kazimierza, postanawia poprosić o jej rękę w imieniu młodego żołnierza. Ta niespodziewana decyzja doprowadza do rozwiązania miłosnego kłębu, w wyniku czego Bronia staje się narzeczoną Kazimierza, a Hrabina zdana zostaje na zauroczenie charyzmatycznego Dwidzi.

Opowieść o losach warszawskiej arystokratki pokazana została we współczesnym świetle. Już samo usytuowanie królestwa wdowy w galerii handlowej daje nam do zrozumienia, że nie mamy do czynienia z tylko odświeżoną operą, a z nową interpretacją tej sztuki. I tak jak Moniuszko z Wolskim pragnęli pokazać zauroczenie warstwy wyższej francuszczyzną, tak Janda w swojej adaptacji wskazuje na przesycenie społeczeństwa konsumpcjonizmem i żądzą posiadania. Pierwszy akt to istny pokaz mody, gdzie socjeta przyodziana jest w oryginalne kostiumy, będące odzwierciedleniem ich próżności. I choć wszyscy z towarzystwa wyglądają nietuzinkowo, to jednak ubiory te łączy czerń i biel, poprzez co poszczególne postacie mieszają się, tworząc jedną masę, zhomogenizowanego społeczeństwa, pomimo pragnienia bycia wyjątkowym. Poprzez to dążenie do pokazania siebie, każdy z „przyjaciół” Hrabiny staje się dla nas tylko jednym z wielu. Na ich tle skromna suknia Broni oraz prosty garnitur Kazimierza wyglądają wręcz niestosownie, jednak dzięki temu możemy dostrzec ich odrębność. Nie tylko stroje tych dwojga wyróżniają się, również Hrabina znacznie odznacza się od reszty społeczeństwa. Jej ognistoczerwone suknie dają wyraz płomiennego charakteru. Natomiast Chorąży w swoim szlacheckim kontuszu wygląda niemalże, jak przybysz z innego świata. Dla współczesnych jest to z pewnością egzotyczny widok, jednak oznacza on przywiązanie do tradycyjnych wartości, które w dobie globalizacji są nam już prawie obce. Warto również wspomnieć o Dwidzi, którego określa nasycony granat. W połączeniu z czerwienią ubioru Hrabiny oraz bielą sukni Broni możemy stworzyć flagę Francji, która to odgrywała w historii Polski ogromne znaczenie, szczególnie za czasów Moniuszki. Jednak żonglowanie tymi trzema kolorami można dostrzec w całej sztuce, chociażby w trzecim akcie, w którym scena wyścielona została morzem czerwonych maków, a w wianku Broni dostrzec można kobaltowe chabry. Bal natomiast osnuty został złotem, w który przybrana była również Panna Ewa (Julia Iwaszkiewicz), gwiazda wieczoru. Oczywiście kolor ten, to symbol zamożności i luksusu, w którym pławi się tytułowa bohaterka. Wariacje z barwami świadczą o ogromnym przyłożeniu wagi do szczegółów i analogi związanych z utworem.

Kostiumy mają symboliczny charakter, tak samo jak scenografia, która stworzona z rozmachem, nadaje sztuce oryginalny charakter, trafiający do każdego z nas. Przestrzeń galerii została odtworzona w bardzo szczegółowy sposób. Ruchome schody czy wózki na zakupy, to elementy jednoznacznie narzucające nam groteskową atmosferę. Skrajne zestawienia przestrzeni centrum handlowego z dworkiem szlacheckim, podkreśla rozbieżność jaka panuje pomiędzy współczesnym kapitalistycznym społeczeństwem, a pozostałościami tradycyjnego porządku. Jednocześnie wytykając zepsucie jakie wiąże się z żądzą posiadania, bycia, epatowania swoim majątkiem. Za znakomite kostiumy oraz dobrze przemyślaną scenografię odpowiada Weronika Karwowska tworząca dla między innymi przedstawienia Fioletowa Krowa (reż. Edward Wojtaszek, Teatr Nowy Praga), za co otrzymała wyróżnienie Instytutu Teatralnego.

W wyniku zastąpienia patosu, jaki przyświecał dziełu Moniuszki i Wolskiego, zgrabnym dowcipem, powstała komedia, która idealnie wbija szpilkę we współczesny konsumpcyjny świat. Czuje, że to właśnie Krystyna Janda postawiła sobie za zadanie, tworząc tę operę, ukazanie cenionego utworu w celu przedstawienia teraźniejszych problemów. W subtelny sposób wytykane są wady, od których nikt z nas nie jest wolny. Jednak stworzenie tak dobrej adaptacji, nie byłoby możliwe, gdyby nie piekielnie zdolna Pani dyrygent, Monika Wolińska , która w znakomity sposób poprowadziła orkiestrę, nadając tym samym całości utworu właściwy klimat. Zadaniu sprostał również cały Chór Opery Bałtyckiej z sopranem Moniką Świostek na czele. Jednak to Katarzyna Nowosad zaszarowała publiczność swoim anielskim głosem, który współgrał z czystą duszą, grającej przez nią Broni.

Ogromną rolę w sztuce odgrywały multimedia. Stworzyły one głębię przestrzeni, która intensyfikowała odbiór oraz potęgowała przeżycie przez widzów, emocji bohaterów.

Premiera opery miała duże znaczenie również ze względu na datę, ponieważ odbyła się ona w dwusetną rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki. Z tego też powodu bieżący rok, jest rokiem tego artysty. Te okoliczności nadają dziełu dodatkowe, sentymentalne znaczenie, przez co z jeszcze większą przyjemnością się je przeżywało. Ta nowoczesna interpretacja dawnej sztuki stworzona została z wielkim rozmachem oraz dbałością o szczegóły, była dobrą komedią, która z pewnością pozostawiła w widzach impuls do refleksji, ku czemu nasz świat zmierza.

Gratulacje dla reżyserki Krystyny Jandy oraz choreografa i konsultanta reżyserskiego Emila Wesołowskiego, za to, że przekazali nam Hrabinę XXI wieku.



Forum

Młodych

Krytyków

Szukaj na stronie



Kalendarium

Autorzy

Za kulisami

Książki

Spektakl tygodnia

Teatralne blogi

Zagranica

Dramat

Patronaty

Wystawy

Konkursy

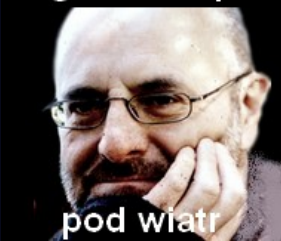
Teatry i instytucje

Archiwum książek

Archiwum trailerów

Archiwum witryn

Ingmar Villqist



pod wiatr

Zuzanna Chabierska

Dziennik Teatralny Trójmiasto

13 maja 2019

Spektakle

"Hrabina" - reż. Krystyna Janda - Opera Bałtycka w Gdańsku

Teatry

Opera Bałtycka w Gdańsku

Portrety

Krystyna Janda

Rozwiń ▾

Podziel się



Drukuj stronę



Powiększ czcionkę



Książka tygodnia



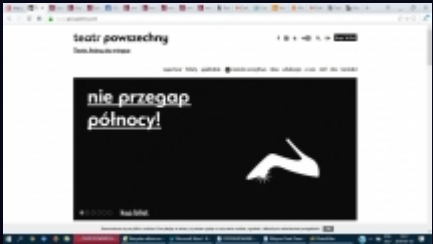
Ksiuty z Melpomeną
vis-a-vis

Stefan Wiechecki

Pokaż więcej

Trailer tygodnia

Witryna miesiąca



Teatr Powszechny im...

www.powszechny.com

Pokaż więcej

Przyjaciele



Województwo Śląskie

http://www.slaskie.pl/

Pokaż więcej

Informacje

- > Aktualności
- > Recenzje
- > Festiwale
- > Wydarzenia
- > Portrety
- > Wątki

O Teatrze

- > Spektakle
- > Teatralia
- > Zagranica
- > Na uboczu
- > Kalendarium
- > Konkursy
- > Wystawy

Nasz Teatr

- > Autorzy
- > Za kulisami
- > Teatralne blogi
- > Przyjaciele

Polecamy

- > Patronaty
- > Książka tygodnia
- > Trailer tygodnia
- > Spektakl tygodnia
- > Witryna miesiąca

Inne

- > Dramat
- > Teatry i instytucje

Archiwum

- > Archiwum książek
- > Archiwum trailerów
- > Archiwum witryn

O nas

Kontakt

Wydawca

Reklama

Regulamin

Współpraca

Zgłoś uwagę

Kontakty

© 1998-2018. DziennikTeatralny.pl